Wybór wykonawcy inwestycji w oparciu o średnią z cen wszystkich oferentów, wskazanie podwykonawców i ich zadań już na etapie przetargu - to niektóre zmiany w ustawie o zamówieniach publicznych proponowane przez marszałka województwa lubelskiego Krzysztofa Hetmana (PSL).

Hetman przedstawił dziennikarzom, przygotowaną na jego zlecenie, analizę prawną propozycji zmian w ustawie prawo o zamówieniach publicznych, które jego zdaniem pozwolą uniknąć problemów przy realizacji inwestycji prowadzonych np. przez samorządy.
REKLAMA

- Proponowane zmiany są nakierowane na obronę rzetelnych i obowiązkowych wykonawców. Dzisiaj cierpią ci wykonawcy, którzy podchodzą uczciwie do procesu zamówień publicznych, w uczciwy sposób przedstawiają koszty, jakie powinni ponieść w związku z realizacją jakiejś inwestycji i są eliminowani przez tych, którzy tego nie wykazują - powiedział Hetman.

Jednym z głównych problemów jest obowiązujące obecnie kryterium ceny w wyborze oferty. Jak tłumaczył Hetman ustawa mówi (art. 91), że kryteriami oceny ofert są cena lub cena i inne kryteria, jednak w praktyce owe "inne kryteria" można wprowadzić, ale nie ma takiego przymusu; w efekcie decyduje tylko cena i wybierana jest oferta najtańsza, która nieraz jest poniżej kosztów realizacji inwestycji. - Z góry wiadomo wtedy, że będą problemy, ale droga jest niemalże zamknięta - zaznaczył.

Podał przykład budowy Centrum Konferencyjnego w Lublinie. Decyzja o wyborze w przetargu najtańszej oferty została co prawda zaskarżona z powodu "rażąco niskiej ceny", ale Krajowa Izba Odwoławcza (KIO) oddaliła skargę i samorząd musiał podpisać umowę z wykonawcą, który dał najniższą cenę (obecnie inwestycja jest wstrzymana, zarząd województwa zerwał umowę z wykonawcą z powodu opóźnień w budowie).

Hetman proponuje, aby tam, gdzie decyduje wyłącznie cena, obliczać najpierw średnią ze wszystkich cen przedstawianych przez oferentów w przetargu,
a wybierana byłaby oferta, której cena jest najbliższa tej średniej. - W ten sposób unikamy wyboru najniższej ceny, bo jak się często okazuje wcale nie jest tak, że najniższa cena powoduje oszczędności w finansach publicznych - zaznaczył.

Druga wersja zmiany art. 91 ustawy polega na tym, że oprócz kryterium ceny byłyby obowiązkowe jeszcze dwa inne kryteria. W zależności od rodzaju inwestycji mogłyby one dotyczyć np. funkcjonalności, stosowania nowych technologii, oddziaływania na środowisko, kosztów eksploatacji.

Kolejną proponowaną zmianą jest wprowadzenie zapisu zmuszającego wykonawcę już w przetargu do wskazania konkretnych podwykonawców, z których usług zamierza korzystać i określenia zakresu czynności, jaki zamierza im powierzyć; oferta bez tych informacji byłaby odrzucona.

Według Hetmana firma, która wygrywa przetarg najniższą ceną, często i podwykonawcom oferuje "głodowe stawki", a zdarza się, że im nie płaci. Bywa też, że poszukuje podwykonawców dopiero po podpisaniu umowy. W opinii Hetmana proponowany zapis umożliwi również zabezpieczenie interesów podwykonawców.

Propozycje zmian dotyczą też podniesienia progu wartości zamówień, od których obowiązują przepisy ustawy o zamówieniach publicznych, z obecnych
14 tys. euro do kwoty 40 tys. euro.

Marszałek chce także zmniejszenia kwot opłat w przypadku odwołań do sądu na rozstrzygnięcia KIO. Reguluje to obecnie ustawa o kosztach sądowych
w sprawach cywilnych; w postępowaniu dotyczącym zamówień publicznych obowiązuje opłata w wysokości 5 proc. wartości sporu, nie więcej niż 5 mln zł. Hetman proponuje, aby opłata ta była stała i wynosiła 3 tys. zł.

Zdaniem Hetmana obecne stawki ograniczają możliwości głównie małych i średnich przedsiębiorstw do wykorzystania pełnej drogi odwoławczej, co widać
w statystykach - średnio ok. 5 proc. decyzji KIO jest zaskarżanych do sądu, ale ok. połowa tych spraw jest odrzucana bez rozpoznania z powodu niewniesienia opłaty.

Przedstawioną przez Hetmana analizę prawną proponowanych zmian sporządzili - pro bono - radca prawny Mariusz Filipek przy konsultacji naukowej

prof. UMCS Janusza Nieczyporuka.

Marszałek zapowiedział, że przekaże ją parlamentarzystom z Lubelszczyzny, licząc że wykorzystają te propozycje w pracy nad zmianą ustawy. - Najlepiej, aby to była ich inicjatywa ustawodawcza - powiedział Hetman.

Źródło: Onet.pl